

Felieton Lekko Tendencyjny

Nieustające pasmo sukcesów...

Kolejny raz w mocnym postanowieniu milczenia wytrwałem tylko kilka tygodni. Szło całkiem dobrze, z letargu wyrwał mnie jednak po raz kolejny jeden z internautów, który pod pseudonimem „szeryf” opublikował na jednym z forów komentarz, który przelał czarę goryczy...

Komentarz ten bowiem brzmiał:

Ku pokrzepieniu serc

szeryf (gość) • 11.01.14, 17:31:49

Trzyletnie rządy obecnego burmistrza to nieustające pasmo sukcesów, i żadne polityczne gierki tego faktu nie zmieniają! Dzięki budowie łącznika Sobieskiego-Świętokrzyska, czy rozpoczętemu remontowi 3-Maja, wreszcie (po 20 letniej przerwie) coś ruszyło w budownictwie wielorodzinnym, dzięki temu młodzi (nowi) mieszkańcy Kęt będą mieć szansę na własne mieszkania. Zrealizowano oddolny projekt młodych mieszkańców - Skatepark, od czasów pani Zbylut to pierwsza tak duża inicjatywa społeczna zakończona sukcesem. Dokończenie, czy też realizacja, projektu rewitalizacji kęckiego rynku, obwodnicy południowej-zachodniej, wielkie postępy w skanalizowaniu gminy, szeroka akcja remontów dróg gminnych, regulacja ciągów wodnych, rozpoczęcie budowy nowoczesnego targowiska, itd. można byłoby wymieniać i wymieniać dokonania obecnej władzy. Wszystkie te osiągnięcia pozwalają Nam optymistycznie patrzeć w przyszłość Naszego pięknego miasteczka .

Po przeczytaniu tego pięknego tekstu, jak tylko brzuch przestał mnie boleć ze śmiechu naszła mnie przerażająca myśl: jak bardzo rujnujące dla zdrowia są specyfiki, które zażywa jegomość „szeryf”? Czy On naprawdę wierzy w to, co napisał, czy to chwilowa psychiczna niedyspozycja?

Ale, do rzeczy. Abstrahując od dysfunkcji „szeryfa”, postanowiłem rozłożyć to „epickie dzieło” na czynniki pierwsze.

„Dzięki budowie łącznika Sobieskiego-Świętokrzyska, czy rozpoczętemu remontowi 3-Maja, wreszcie (po 20 letniej przerwie) coś ruszyło w budownictwie wielorodzinnym, dzięki temu młodzi (nowi) mieszkańcy Kęt będą mieć szansę na własne mieszkania”

Brzmi pięknie, ale w zakresie ul. 3 Maja plan jest dopiero na 2014 – pomimo trzech lat prośb, błagań i apeli tonących w błocie mieszkańców. Czyli da się – ale tylko w roku wyborczym. Co do

łącznika, deweloper chyba zaczął budowę mieszkań grubo przed realizacją tej inwestycji. Ponadto, z tego co mi wiadomo deweloper budujący mieszkania „za Biedronką” ma swój własny łącznik do ul. Zielonej. Wystarczyło ją poszerzyć i wyremontować. Przypominam też, jak to Pan Burmistrz o mały włos nie wyłożył całej inwestycji przy Zielonej, próbując na siłę stawiać tam kontenery socjalne. Gdyby nie mieszkańcy Starego Miasta, którzy ten kretyński pomysł zablokowali, byłoby – Panie szeryf – jak zwykle...

Nie wspomnę już o kulturze realizacji łącznika Sobieskiego – Świętokrzyska. Kto pamięta baner na jednej z posesji zrozumie, o co mi chodzi.

„Zrealizowano oddolny projekt młodych mieszkańców - Skatepark, od czasów pani Zbylut to pierwsza tak duża inicjatywa społeczna zakończona sukcesem”

Przełożmy to na język ludzki: przy ogromnych protestach mieszkańców, wbrew opinii Zarządu Dzielnicy za ponad pół miliona złotych postawiono na terenie „Hejnału” najdroższe w historii drewniane pudło. Lokalizacji nie uzgodniono z nikim – bo po co?! Efekt: ferment wśród mieszkańców, w budżecie dziura a cały wielki skatepark bez przerwy stoi pusty. Można się na InfoKęty rozpisywać jak to on jest popularny, ale mieszkańcy chodzą, jeżdżą i widzą...

Wiadomo, w zimie za zimno, wiosna, jesień – nawet przed deszczem nie ma się gdzie schować a w lecie za gorąco – bo nawet odrobiny cienia nie ma. Z tego cuda tak naprawdę korzysta niewielka grupka pasjonatów, reszta dzieciaków dalej jeździ po placach przed marketami, przed Domem Kultury czy po Rynku. Nie wspomnę już o tym, że na obiekt za pół miliona Gminę stać, ale na instruktora czy opiekuna już nie... Efekt: już kilka groźnych wypadków, połamanych kości, wybitych zębów. Tylko pogratulować inwestycji.

„Dokończenie, czy też realizacja, projektu rewitalizacji kęckiego rynku, obwodnicy południowej-zachodniej”

Zaczynając od Rynku – przypominam sobie taki tekst z Kęczanina sprzed wyborów 2010, jak ówczesny lider opozycji Tomasz Bąk grzmiał, że remont Rynku to zła decyzja, bo trzeba budować wały. W sumie środki załatwił poprzednik, konsultacje społeczne też przeprowadził, koncepcję opracował. Decyzja była zła, pomysł bez sensu, wykonanie beznadziejne, ale sukces Pana Bąka jest! Gratuluję. Co do obwodnicy, czy aby przypadkiem jeszcze jako radny Tomasz Bąk nie należał do komitetu protestacyjnego, próbującego zablokować jej budowę? Jedyną Jego zasługą jest to, że na wybudowanym za Jego kadencji odcinku tej drogi po dwóch miesiącach trzeba było...zdierać asfalt. No i jeszcze ta przejażdżka kabrioletem i rozdawane reklamówki. Klasa.

„wielkie postępy w skanalizowaniu gminy”

Kolejny sukces – kanalizacja. Krótko i na temat: wyrzucenie z funkcji prezesa wodociągów Jana

Kłęczara, człowieka, który wraz z poprzednim burmistrzem pozyskał dla Kęt ponad 40 milionów na kanalizację. Powołanie na prezesa bez konkursu kolegi Pana Olejaka z fabryki kos. Absolutny brak jakichkolwiek działań zmierzających do pozyskania nowych funduszy, realizacja wyłącznie działań przygotowanych przez poprzedników (projekty, finanse), zaprzepaszczenie możliwości skanalizowania Bulowic i Witkowic (a projekty i plany były gotowe!) i urządzenie sobie w wodociągach niemal „naszej klasy”, na czele z wybitnym „specjalistą” a przy okazji szefem klubu radnych MiG XXI. Oto te sukcesy!

„szeroka akcja remontów dróg”

To pozostawię bez komentarza. Jak jest, każdy widzi.

„regulacja ciągów wodnych”

Tj. Młynówki za pieniądze nam jako Gminie należne z Grupy Rybackiej. A co Pan Bąk zrobił w zakresie bezpieczeństwa powodziowego? Międzywale Soły przypomina krajobraz księżycowy! Co z wałami? Gdzie te obiecane działania?

„rozpoczęcie budowy nowoczesnego targowiska”

To dopiero powód do dumy. Ponad dwa miliony złotych (ponad połowa to wkład Gminy!), spór sądowy z pierwszym wykonawcą, bezsensowny, olbrzymi budynek nijak nie przydatny kupcom, bezpowrotnie zmarnowana szansa na rozwój terenów sportowo – rekreacyjnych, słowem: grube pieniądze wyrzucone na obiekt, który w niedługim czasie stanie się dla Gminy tylko dodatkowym balastem. W tle znów konflikty, spór z Zarządem Dzielnicy i samymi kupcami...

„można byłoby wymieniać i wymieniać dokonania obecnej władzy. Wszystkie te osiągnięcia pozwalają Nam optymistycznie patrzeć w przyszłość Naszego pięknego miasteczka”

Do tego pasma sukcesów proponuję dodać jeszcze fakt, że drugi rok z rzędu zima przychodzi nieco później, co rano słońce wschodzi nad kępką ziemią, nasz region omijają powodzie i inne klęski żywiołowe a kadra skoczków narciarskich święci triumfy w Pucharze Świata. To oczywiście też zasługi Pana Tomasza.

Panie Tomku, jest Pan wielki. I słusznie pisze komentator, że nic tego nie zagłuszy. Pan

zastraszenia, demon zadłużenia, mistrz kwiecistej mowy, król niespełnionych obietnic...

Na odrobinę optymizmu, o którym „szeryf” wspomina pozwala jedynie myśl, że już na jesień wybory...

Wnikliwy Obserwator